

Za Redakcyę odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.
Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi s. Maćcin.
No 62.

Dziennik Poznański
wychodził codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.
Cena ogłoszeń (inzeracyi):
za pierwszą kolumnę 1 gr. 6 fen., — Reklamę od
wiersza drugiego 3 gr. 6 fen. (incl. tonażu).
Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w państwach niemieckich 3 tal. 1 gr. 6 fen., w Austrii 6 guldenów
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajcarii 5 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 2 sz., w Włoszech 5 tal. 15 gr., w Belgii 4 tal., w Turcji 25 fr., w Ameryce 6 tal. 7 1/2 gr.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłata przy ujęciu w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolonych niemiecko-austriackich, należących do państwa pruskiego. W innych krajach zaś tylko na miejscu, za którymi przesyłają się do ekspedycyi. Dniem porządku.
Rekopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one będą

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłate Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję p. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No 8. — W Hamburgu, Frankfurtu n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co, internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurtu n. M. Danbe & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajtowski. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 5 kwietnia.

Przedwczasy był tryumf wiernokonstytucyjnego stronnictwa, które przedwczoraj na wszystkie strony rozleciało telegrafy z radością wieścią, że cesarz austriacki polecił jednemu z wiernokonstytucyjnych księży, ażeby głosił w jego imieniu przy zbliżających się wyborach w Czechach. N. fr. Presse, która pierwsza o tem doniosła, zmuszona jest dziś wyznać, że połączenie prawa wyborczego z godnością monarchy jest bardzo trudnym i prawie niepodobnym i dla tego do cesarza prawdopodobnie wstrzyma się od głosowania.

Sejm węgierski rozpoczął już poświęcone posiedzenie. Lewica jak była tak i jest niepoprawna. Nie porzuciła dotychczasowej zgubnej drogi kraju taktyki, owsem tak teraz jak dawniej przewlekła najniepotrzebniejszą rozprawę, zabijając czas drogi przedkładaniem najrozmaitszych petycyi i wniosków, utrudniających dyskusję nad reformą wyborczą.

Sejm kroacki zwołany zostanie na 15 czerwca. O kroackiej deputacji, mającej udać się do Pragi, donosi co następuje Ung. Lloyd: Wukanowicz i Kulewicz — piszą do tego dziennika — udają się jako posłowie stronnictwa narodowego do nadmordawskiej stolicy celem ułożenia tamże wspólnego programu. Idzie tutaj o nakreślenie planu do skombinowanej akcji politycznej południowych i północnych Słowian, przeciw Madziarom i Niemcom.

Ze strony czeskiej delegowano do tej narady Riegera i Palackiego, a obok tego jednego z wysiłków arystokracji, który dotąd do stronnictwa zachowawczego należał. Czeska Polityka zaprzecza tym wiadomościom i uważa je za prosty wynysł niemieckiego i węgierskiego dziennikarstwa.

Pogłoski o niemiecko-włoskim przymierzu, nikną powoli i rzadko już który z dzienników pisze na ten temat. Tem bardziej uderza nas, co mówi Bohemia, organ w bliskich stosunkach z rządem wiedeńskim. Otóż co czytamy w nim: „Różne pogłoski o aliansach przy czepionych do podróży ks. Fryderyka Karola nie są pozabawione rzeczywistej podstawy. O Rosji nie ma co mówić, bo ta nie wchodzi wcale w obrachunek tutaj, lecz Niemcy i Włochy według najpewniejszych źródeł znalazły sposobność porozumienia się, przyczem stwierdzono, że niema jednego skrawka ziemi, na którymby krzyżowały się interesa obu dwóch tych państw a za to na wielu punktach schodzą się ich najwzajemniejsze interesa. Wśród podobnych okoliczności łatwo było się porozumieć, w jaki sposób należy stać na straży spraw wspólnych.

Anglia zajęta przedewszystkiem ruchami robotników, jakie szerokiemi ramionami obejmują tak samą Anglię jak Szkocję i Irlandję. Na czele tego ruchu stoi człowiek, który posiada wszelkie warunki roli, jaka wzięta na siebie. Jest nim Józef Arch, zostający od lat 20 w ciągłych zatargach tak z właścicielami jak i dzierżawcami dóbr, a używający ogólnego szacunku i poważania u klas, które kieruje. Jego to wpływom przypisać należy ukonstytuowanie się stowarzyszenia krajowego robotników, różniącego się tem od podobnych stowarzyszeń po miastach istniejących, iż powoduje się zawsze umiarkowaniem a nigdy nie dopuszcza się

gwałtów i krzyżujących nadużyć. Do tej chwili nie udało się pogodzić robotników z chlebobdawcami, a stan ten pomiędzy nimi wzajemnego rozdrażnienia poczyni niepokoić w wysokim stopniu prasę angielską. Głównym ogniskiem a niejako naczelną kwatery tych ruchów są fabryki w Warwickshire.

Paryżki telegram do Kōl. Ztg zaprzecza, jakoby z powodu odroczenia rozpraw nad konwencją pocztową między Niemcami a Francją, miała miejsce jakakolwiek wymiana not dyplomatycznych. Wiadomość o tych notach jest zmyślną. Cała rzecz redukuje się do prywatnego listu, zapytującego ministra Rémusat, czyby konwencja pocztowa nie mogła przyjść pod obrady przed 1 maja, na co minister dał przychylną odpowiedź.

W sprawie Alabamy donoszą z Ameryki, że gabinet waszyngtoński zajęty jest obecnie ostatnią notą lorda Granville. Według dzienników amerykańskich sprawa ta zatłwiona zostanie — jak to zresztą nie trudno było do przewidzenia — pokojowo.

Rezultat wyborów w Hiszpanii nie wiadomy nam jeszcze dokładnie, bo trudno wierzyć telegramom rządowym, które naturalnie wybory te przedstawiają w świetle o ile możliwości dla siebie korzystnym. Oczekiwac przeto musimy prywatnych wiadomości, a mając takowe przed sobą, będziemy dopiero mogli orzec co pewnego w tej kwestyi. Morning-Post otrzymuje z Madrytu depesze nader niepokojące, bo zapowiadające wojnę domową: „Król ma w razie jęj wybuchu stanąć na czele oddanego sobie wojska i walczyć do upadłego. Najwięcej niebezpieczni są Izabeliści: Don Carlos i ks. Montpensier usunęli się z widowni politycznej. Rząd parlamentarny w tym stanie rzeczy ma być ogłoszonym za zawieszony na czas nieograniczony.”

Wiadomości urzędowe.

Npian rządził mianować sędziego powiatowego i dyrygenta wydziału Knoch w Stargardzie i sędziego John w Chojniech, radcami sądów powiatowych: asosora rejencyjnego Klotz, członkiem król. dyrekcji wschodniej kolei w Bydgoszczy.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Z prowincyi, 3 kwietnia.

(Nasze prace społeczne. — Spółki zarobkowe). Charakter nasz wrażliwy, idealny, tem samem wszystkim, co tylko technicznie racjonalizmem, obliczeniem, wstrętnym być musi. Ustrój taki istoty naszej jak z jednej strony jest podstawą wielu cnót wzniosłych, tak z drugiej jest źródłem rozmaitych niedomagań w różnych kierunkach.

Nie chwalić się, niechaj nas chwala inne narody, badajmy raczej ujemne strony naszego działania, bo to jest pierwszym krokiem, koniecznym wstępem do odrodzenia.

Nie dosyć bronić interesów naszych na polu poli-

tycznym; — potrzeba jeszcze prowadzić walkę i na polu społecznym. O ile tu zdobędziemy silną podstawę — o ile z drugiej strony światło rozszerzy nasz horyzont umysłowy, o tyle łatwiej będzie rozwiązanie i zadania politycznego. Naturalnie w tych naszych pracach i usiłowaniach utrzymanie ziemi w rękach naszych niepoślednią gra rolę — bo ile skib ziemi w posiadaniu naszym, tyle ojczyzny naszej. Trzeba więc nadewszystko dbać o utrzymanie tej podstawy w naszych rękach.

Zresztą posiadanie ziemi schlebia naszemu usposobieniu, naszym tradycjom, a zaiste nie z rozkoszy ale raczej z konieczności, wyłącznie dla braku odpowiednich dochodów, zbywamy ziemię w tak zastraszających rozmiarach.

Przyczyny wywłaszczenia naszego jasne są:
1) Brak umiejętności rolniczej;
2) Lekceważenie zasad ekonomii narodowej.
Zamiast narzekać, przyłóżmy dłoń naszą do użycia środków, które niewątpliwie przyczynę wywłaszczenia naszego stanowczo usuną. Obliczmy się dla przykładu z zimną krwią z statystyką, jak się społeczeństwo nasze zapatruje na korzyści wypływające z umiejętności rolniczej.

Na rozmaite nieprodukcyjne rzeczy płyną rok rocznie tysiące tysięcy, a tymczasem na szkołę żabikowską Księstwo, w którym społeczeństwo przeważnie rolnicze, zaledwie na kilkadziesiąt talarów rocznie się zdobywa.

Zaiste, dopóki nie zrozumimy, że często jedno rozporządzenie rolnika na jednym folwarku tysiące talarów szkoły lub tysiące talarów korzyści przynosi, a pomijając zasadę ekonomii narodowej,

że oświata — nauka — a mianowicie każda wiedza fachowa jest bezwarunkowo najobłitszym źródłem bogactwa narodowego,

że pieniądź, na szerzenie wiedzy użyty, najwyższe nawet materialne przynosi procenta, dopóty o utrzymaniu ziemi w ręku naszym i myśleć nie warto.

Zarząd Centralnego Towarzystwa Gospodarczego przekonał się, iż dobre rady nie są wystarczającą dźwignią rolniczego postępu, i w przekonaniu, iż rola tylko w racjonalnym zespoleniu z pokrewnymi gałęziami przemysłu, rzeczywiste korzyści rolnikowi przynosić może, polecił powiatom, przedsiębiorcy przemysłowe, istotą swą z rolą związane, w kształty spółek zarobkowych ująć. Jedną z takich spółek to jest młyn parowy na akcyę Grabski, Wilkoński i Sp. już się zawiązała, druga fabryka cukru zawiązuje się.

Ze względu na to, że środki materialne społeczeństwa naszego są nader szczupłe, a nadoszenie dochodów z roli — jedyny sposób utrzymania ziemi — jest palącą potrzebą, przeto obowiązkiem moralnym ludzi dobrej woli jest wspierać kapitałem spółki zarobkowe w tym kierunku zawiązane. Dopelnianie obowiązku tego jest więcej polecać, warto, że spółki tego rodzaju członkom, jak to widzimy u spółek pożyczkowych i bankowych przedsięwzięć, wysokie będą przynosiły zyski.

Gdyby pieniądze na giełdach przez rodaków naszych przebrane lub umieszczane w papierach rumuńskich, były na przedsięwzięcia przemysłowe zgręcznie użyte, jakież wielkie obszary ziemi byłyby w naszym posiadaniu!

z taką chwałą, z tak trudnego a podobnego u Chazarów wywiali się zadania, i rzekł do nich: Idźcie tam, jesteście Tessałńczykami, a wszyscy Tessałdzyce mówią czysto po słowiańsku. — Pójdźmy, odpowiedział Konstanty, jeśli ten naród ma litery w swoim języku. — Nie ma, ale cóż ja poradzę, odpowiedział cesarz, kiedy i mój dziad i mój ojciec i tylu innych daremnie zajmowało się tem, aby się ich doszukać. — Mimo tego cesarz nie przestawał nalegać, a Konstanty według zwyczaju swojego uciekł się do modlitwy; Bóg go natęgnął i rozwiązał on trudność, na którą przez kilka wieków tylu mężów wysilało się dotąd nadaremnie.

Odtąd to rozpoczyna się apostolska czynność obu braci w państwie Wielkiej Morawii króla Rościława, który według przypuszczenia autora wyrobił im od biskupa passawskiego pozwolenie sprawowania obowiązków duchownych w wach zach-południowych krańcach ówczesnej Słowiańszczyzny. Misyja ich trwająca cztery i pół roku objawiała się dobroczynnie na rolniczych i rzemieślniczych polach. Przebiegał kraj wzdłuż w szer opowiadając jako misjonarze, ludowi słowo Boże we własnym jego języku: dalej kształcili młodzież „aby dla Słowian słowiańskie przystosować duchowieństwo,“ wreszcie, przyniosłszy z sobą już, według przypuszczenia autora, gotowy, sporządzony przez siebie, zastósowany do brzmienia języka słowiańskiego alfabet, poczęli tłumaczyć pismo święte i szerzyć na podstawie religijnej rodzinną oświatę. Wiąże się nado z tą ich apostolską działalnością nie mniej wdzięczna i uroczysta pamięć przysługi narodowej, oddanej Słowiańszczyźnie południowo-zachodniej. Jest nią wyrugowanie duchowieństwa niemieckiego i zastąpienie go słowiańskim, jest nią dalej wprowadzenie do obrządku kościelnego, za upoważnieniem stolicy apostolskiej języka słowiańskiego. Zyskali obaj bracia pozwolenie do czy upoważnienie w skutek własnej pielgrzymki odbytej do Rzymu wraz ze szczerkami zamordowanego na Taurydzie św. Klemensa. Wtedy też to nastąpiło, według tradycyi, wysłupienie obu braci przez papieża Adryana II. na biskupów Słowiańszczyzny i nadanie Konstantemu, imienia Cyryla. — Za powrotem do swej apostolskiej działalności, udał się Metody do Panonii, państwa króla Kocela, gdzie lud biegł tłumnie do otwierających się nabożeństwu słowiańskiemu kościołom, rzucając natomiast świątynie, gdzie wykład słowa bożego odbywał się w języku niemieckim. Tradycya zapisuje z tego powodu prześladowania i sądy

Najwyższym szczytem ekonomii narodowej jest niezawodnie zasada,

aby obok znacznego zysku dla kapitalisty wyświadczać kapitałem dobrodziejstwa całemu społeczeństwu i mnożyć prócz tego jeszcze źródła narodowego bogactwa.

Udział w rozebraniu akcji na szkołę żabikowską i spółki podnoszące dochody z roli, statystycznie wykaza, że społeczeństwo nasze i na tej drodze należyty uczyniło postęp.

Wiedeń, 3 kwietnia.

(Cześć — Dalmacya. — Wystawa powszechna. — Wielkanoc. — Szezegół. — Teatr.)

(ab) Pisząc dziś z Wiednia, należy zacząć od Pragi, bo stolica czeska jest dziś głównym przedmiotem zajęcia, tą osią około której skupia się cała uwaga naszego świata politycznego. Kto zwycięży — wiernokonstytucyjni, czy stronnictwo narodowe, oto temat największej wagi dla tych, co czują, że od rezultatu wyborów zależy byt gabinetu a może i przyszły ustrój państwowy. Temu to przypisać należy owe rozgorączkowanie rządu na polu wyborów i dobywanie ostatnich sił ze strony centralistów, nie cofających się przed żadnym krokiem, gdy idzie o zteroryzowanie Czechów a zapewnienie sobie w chwili stanowczej przewagi nad deklarantami.

Nie ma dziś bronii, którąby wzgardzili Niemcy, gdy sprawa tyczy się Czechów, a zdemoralizowane i zaprzędane nasze dziennikarstwo jest niewyczerpane w szerzeniu wszelkiego rodzaju kłamstw i oszczerstw na naród, który odważnie stoi w obronie swych praw. Wybory odbywać się będą między 18 a 24 kwietnia. Z tonu dzienników niemieckich nie trudno dziś zrozumieć, że nie wierzą w zwycięstwo własnego stronnictwa, natomiast dzienniki czeskie obliczają z matematyczną ścisłością, iż i tym razem uda się im swych kandydatów przeprowadzić do sejmu. — Rząd przymusił wnikawym i różnemi niedorzeczności odczwani, a przedewszystkiem rozwiązaniem patryotycznym-ekonomicznym stowarzyszenia, istniejącego nieprzerwanie od r. 1765, do którego należała cała arystokracja czeska, zamiast pomódz swęj sprawie zaszkoślić tylko, — rozdrażnił bowiem Czechów i zraził nawet tych tak zwanych feodółów, którzy dotąd balansowali między obowiem rządowym a narodowym.

Tutejsze sfery nie miały zostały zaalarmowane wiadomościami z Dalmacyi. Rozbiegła się wieść, że tamtejsi górale, chcąc przypomnieć Austrii rok 1869 podnieśli powstanie. Kto pamięta, ile to żołnierzy i pieniędzy kosztowała ostatnia dalmacka ruchawka, kto zna kraj ten górzysty, pełen skał i rozpadlin uniemożliwiających niemal wszelkie strategiczne działania, ten zrozumie, że wieść o nowym powstaniu nie wywołała najprzejmniejszych uczuć tak u góry, jak i u dołu. Wieści te okazały się przesadnymi; prawdą jest tylko że Dalmatyjcy w kilku miejscowościach napadli na domy zajmowane przez żołnierzy i oficerów, że usiłowali pusić domy z płomieniem, a żołnierzy wystrzelać, schwytani jednakże na gorącym uczynku oddani zostali w ręce sprawiedliwości. — W tych dniach przybędzie do Wiednia generał Rodicz, głównokomenderujący w Dalmacyi, aby ustnie zdać sprawę z o-

Metodego przez zgromadzonych biskupów niemieckich, próby i twarde doświadczenia, z których mu przeciwie opieka Rzymu, królów Świętopelka i Kocela zwyciężko wyjść pozwoliły, a ludowi słowiańskiemu zachować słowiański obrządek. Charakterystycznym pod tym względem pomnikiem pozostanie przytoczony przez autora list papieża Jana VIII. do władcy Morawskiego Świętopelka, list, który utwierdzał Metodego na jego stanowisku duchownym, zatwierdzał równocześnie stanowisko języka słowiańskiego w kościele. Pomoc papieża była zaś dla apostołów między słowiańszczyzną braci tem potrzebniejszą, że Świętopelk, ulegający wpływowi niemieckiemu, ziębnący dla Metodego, nie pojmował dostatecznie moralnego dobrodziejstwa, jakie na kraj i naród jego, dzięki zabiegłości apostołów spływało a począł podawać ucho intrygom cesarza niemieckiego Arnulfa i nastawionego przezeń agenta Wichinga. Szalszowana przez tegoż ostatniego bulla papieża, przedstawiała Metodego, jako przekonanego w Rzymie o herezję, oddawała Metodego pod jego i Wichinga zwierzchnictwo, a nado zabraniała używania języka słowiańskiego w obrządkach kościelnych. Wydała się jednakże intryga, papież Jan VIII. powołał Wichinga do Rzymu, gdzie się tenże przeciw, ufny w protekcję Arnulfa nie stawiał a Metody i dzieło jego pośród Słowiańszczyzny, zostali świetnie zrehabilitowanymi. W tym to wypadku należy według autora szukać przyczyny mściwości Arnulfa przeciw państwu morawskiemu, mściwości objawiającej się nasamprzód w pobudzeniu Bułgarów, później nieco Hunni-Awarów czyli Madziarów przeciw Świętopelkowemu państwu. Drugiej tej kłęski spadłej niszczącym wichrem na naród, dla którego żył a tak dobroczynnie i wytrwale panował, nie dożył Metody. Zmarł na ręką kapłanów, po odprawieniu nabożeństwa dnia 6 kwietnia r. 885. Śmierć jego stała się zarazem hasłem ciężkich prześladowań i prób dla kościoła i duchowieństwa słowiańskiego w Morawii. Rozpoczęła się reakcya niemieczyny, patronowana przez cesarza Arnulfa, i cierpiąca przez Świętopelka, wykonywana wśród udręczeń i prześladowań przez znanego nam już Wichinga. Duchowieństwo słowiańskie chowało się ku Wiśle, do Dalmacyi i Kroacyi; zwyciężyła mściwość niemiecka w kościele słowiańskim by się nado dać niezadługo we znaki narodowi i krajowi. Sprzymierzenie cesarza Arnulfa Świętopelk nie zdołał mimo wszystkich czynów uległości i przychyl-

Literatura polska.

Cyryl i Metody. Streszczenie najnowszych poszukiwań przez Leonarda Rettla. Paryż, nakładem biblioteki kurnickiej, 1871.

Biblia królów Zofii, żony Jagielly, z kodexu Szarospaackiego, nakładem księcia Jerzego Henryka Lubomirskiego, wydana przez Antoniego Maleckiego. Lwów, w drukarni Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, 1871.

Codex diplomaticus Tineensis. — Kodex dyplomatyczny Tyński, wydany staraniem i nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich. Część I, XIII i XIV. wiek. Lwów, w drukarni Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, 1871.

Ostatnimi czasami wyszło na widok publiczny kilka dzieł czy wydawnictw treści historycznej, mających na celu wyświecenie przeszłości naszej kościelnej i religijnej. Do rzędu takich zaliczamy między innemi Psalterz Floryański, wydany świeżo staraniem i z komentarzem profesora Nehringa, do takich dalej piękne studjum Leonarda Rettla o Cyrylu i Metodzie, następnie Biblia królów Zofii, żony Władysława Jagielly, wydaną przez profesora Antoniego Maleckiego, wreszcie Kodex dyplomatyczny Tyński z XIII i XIV. wieku, wydany staraniem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich. — Zwracając niniejszem uwagę szerszej publiczności naszej na wszystkie te publikacje, obejmujące z jednej strony drogie, starodawne, pomniki języka naszego, z drugiej nie mniej ważne dokumenta do społecznych i kościelnych dzieł naszych w średnich wiekach, — pozwolimy sobie rozpocząć rzecz naszą od obszerniejszej nieco wzmianki o studyum p. Leonarda Rettla. Jak sam tytuł jego zapowiada, poświęca je szanowny autor, znany swego czasu z pięknych i pouczających korespondencyi do Gazety Warszawskiej, znany nie mniej z uczonych studjów nad literaturą dramatyczną hiszpańską, — życiu i kolejom dwóch apostołów Słowiańszczyzny wschodnio-południowej, życiu i kolejom dwóch ozych postaci, około których pamięci i imion do dziś dnia wiążą się najrzewniejsze i najszczytniejsze razem

statnich wypadków i wspólnie z ministrami naradzić się nad środkami, któreby mogły raz na zawsze położyć tamę podobnym ekcesom.

Cały Wiedeń żyje i oddycha — przygotowaniami do bliskiej międzynarodowej wystawy, która, według ostatecznej decyzji, otwartą zostanie dnia 1 czerwca r. 1873. Przygotowania są zaprawdę olbrzymie, wróżąc, że wystawa wiedeńska o wiele przewyższy paryską z r. 1867.

Gości spodziewają się z całego świata, bo też świat niemal cały dostarczą wystawców. Aż strach pomyśleć, co to będzie z pomieszkaniem — gdzie pomieszczyć tysiące a tysiące cudzoziemców, kiedy w normalnym stanie literalnie nie ma gdzie mieszkać. Wiedeńskie towarzystwo budowniczych robi co może wywołując różną czarodziejską niemal z pod ziemi nowe gmachy — lecz to wszystko wystarczy zaledwie na pomieszczenie jednej części przybywających. Właściciele domów już dziś spekulują wymawiając lokatorom od 1 czerwca mieszkania w tej miłej nadziei, że lokator zwyczajny za rok nie przyniesie tego, co przejeżdżny za kilka tygodni. — Większą część gmachów przebudowują na hotele. W obec podobnych stosunków postanowiono szkoły i uniwersytetu zamknąć tego roku o miesiąc wcześniej, a otworzyć już w sierpniu tak, aby działwę i młodzież można na wakacje roczne rozpuścić już w maju.

Wielkonoce mieliśmy tego roku przesliczną. Tym razem Wiedeń pozbawiony był z powodu nieobecności dworu cesarskiego, tej pompy, jaką w w. sobotę i pierwszy dzień Zmartwychwstania rozwijała w stolicy austriackiej. Kiedy cesarz powróci z Pesztu, nie wiadomo. Cesarzowa udaje się około 15 b. m. na powrót do Meranu, cesarz ją odprowadzi i ztamtąd prosto przybędzie do Wiednia; powrót przeto nastąpi około 20 b. m. Prezes ministrów książę Auersperg powraca dzisiaj ze Salzburga, gdzie święta przepędził. Hrabia Andrassy odejść na czas dłuższy do dóbr swoich na Węgrzech; okoliczność ta świadczy, że dzisiejszy minister spraw zagranicznych nie myśli wcale mieszkać się do spraw wewnętrznych Przedlitawii i pozostawia na tym polu wolne ręce swym kolegom, ani myśli u sfer najwyższych — jak to donosiły dzienniki — interweniować na rzecz stronnictwa wiernokonstytucyjnego, które z tego powodu już z góry zapowiadało, że członkowie rodziny cesarskiej, z tytułu właścicieli dóbr ziemskich w Czechach oddadzą swe głosy na rzecz kandydatów niemieckich. Roku zeszłego członkowie ci wstrzymali się od głosowania.

Od 18 maja otwartym zostanie w Wiedniu nowy teatr dr. Laubego pod nazwą „Teatr miejski“. Budynek, w którym się mieści sala teatralna budowanym został na akcy i odznacza się smakiem i stylem wytwornym. Ze teatr będzie odpowiadał swemu zadaniu, świadczy samo nazwisko Laubego b. dyrektora teatru narodowego, znakomitego estetyka i w ostatnich czasach dyrektora teatru w Lipsku. Dr. Laube nie małą zrobi konkurencyą teatrowi narodowemu, kierowanemu stosownie do olbrzymich środków, jakimi rozporządza, dość nieudolnie. — Szósty to teatr większy we Wiedniu, który słynie z zaniłowania do widowisk scenicznych. — Mówiąc o teatrze, niepodobna mi pominąć, że na Wiedniu występuje w rolach gościnnych znakomita śpiewaczka p. Adelina Patti, ściągając naturalnie tłumy wielbiciele na każde przedstawienie.

Przed krótkimi tutejszego sądu karnego toczy się nader interesująca sprawa niejakiego Beli Estvana, mniemającego się pułkownikiem i powiernikiem rostrzeżlanego cesarza Maksymiliana. — Prawdziwe nazwisko pseudo-pułkownika powleczone jest grubą tajemnicą, którą rozodręczyć nie zdołało najściślejsze śledztwo sądowe. — P. Pułkownik przybywszy w r. 1867 po katastrofie pod Queretaro do Wiednia, dopuszczał się wielkich oszustw, przy czem pomocą mu była znana łatwości Wiedeńczyków. Oszust zastawiał sieci nawet na samego cesarza, arcyksiężniczkę Zofię, arcyksięcia Karola Ludwika i wiele osób najwyżej położonych. Rozprawy sądowe trwać będą cały tydzień; o przebiegu ich i skutku doniosę wam w następnej korespondencji.

NIEMCY.

* **Berlin**, 4 kwietnia. Zmuszeni do czerpania wiadomości politycznych z pism niemieckich, skazani

ności, okupić sobie przyjaźni niemieckiego władcy. Rwał się i psuł co chwila wzajemni nieporozumieniami stosunek sztucznie skleconego sojuszu, aż nareszcie skończył się straszną katastrofą inwazyi hunno-awarskiej pod koniec dziewiątego wieku, wywołanej zdradą i podstępem cesarza Arnulfa niszczącej państwo morawskie, siejącej zglicza i ruiny pośród zamożności i dobrobytu słowiańskiego, pośród dobroczynnych pomników religijnego i naukowego apostołstwa Cyryla i Metodego.

Otóż mniej więcej obraz dziejowy, jaki szanowny autor opracował i rozwinął w dziele poświęconem pamięci apostołów Słowiańszczyzny. Nadto szukał jeszcze śladów ich działalności w ocalonym od reakcji niemieckiej i nawałnicy hunno-awarskiej kościele kroacko-dalmackim, rozbiiera krytycznie różne dziejowe studia poświęcone ich pamięci i zastanawia się w szczególności nad wynalezieniem przez nich a przekazanem użytkowi późniejszych generacji słowiańskich pismem. Wdźwięcznie serdeczna należy się autorowi za podjęcie i sumienne pod względem krytyczno-naukowym opracowanie tyle ważnego w dziejach Słowiańszczyzny ustępu dziejowego, który, o ile nasze bibliograficzne wiadomości sięgają, nie wywołał jeszcze w literaturze naszej historycznej monografii, któraby mogła treścią i wartością z obecną iść w porównanie. — Na drugim miejscu obecnego naszego przeglądu nowości naukowo-literackich, wypada nam zapisać piękny, pomnikowy iście przyczynek do dziejów języka naszego. Jest nim tak zwana Szarospatacka Biblia królowej Zofii, żony Jagielly, wydana nakładem księcia Henryka Lubomirskiego, z kodeksu szarospatackiego przez Antoniego Małeckiego. — Znany autor pięknego dzieła o Juliuszu Słowackim, uczony znawca i gramatyk naszego języka, dowiódł i w obecnym wydawnictwie zwykłych, wszystkim swym pracom i publikacyom przynależnych, zaniłowania przedmiotu, potężnego z metodyczną sumiennością i krytycznością. Z niezmierną troskliwością a z męczącymi iście trudnościami korekty odrukowany sam przekład Biblii królowej Zofii, poprzedza wstęp krytyczny autora, streszczający z jednej strony wszystko, co o nim dotąd w piśmiennictwie naszym powiedziano, z drugiej kolei i losy tego ciekawego, najdawniejsze zabytki mowy naszej zawierającego pomnika rękopiśmiennego. Trzymając się zachowanej w wydawnictwie kolei rzeczy, powiedzmy tedy za szanownym wydawcą, iż pier-

wszyż wzmiankę o najstarszym tym przekładzie pisma świętego, poprzedzającym o sto lat przekłady Leopolda, Seklucyana i Budnego, zawdzięczamy teologicznej polemice Turnowskiego, superintendenta zbiorów braci czeskiej, zamieszkałego w miasteczku naszym Ostrorogu, z przeciwnikiem jego księdzem Tworzydłą. Pierwszy dowodził na dotykany przykładzie odszukanej, czy widzianej przez się Biblii królowej Zofii, iż przekład pisma świętego, iż usiłowania zbliżenia się za pomocą ich do źródła prawdziwej nauki Chrystusowej, nie były bynajmniej w Polsce nowiną, i że nie zawdzięczają bynajmniej dopiero początku swego tak zwanym reformie kościelnej wieku XVI. Według twierdzenia Turnowskiego znajdowała się owa Biblia „pisana na pergaminie, po dziś dzień, w domu Ichmościów pp. Krotoskich“. Szanowny autor, postępując z niezmordowaną wytrwałością za śladami tego ważnego pomnika w literaturze naszej, wskazuje wzmianki o nim w dziele Węgierskiego Systema historico-chronologicum ecclesiarum Slavonicarum, dalej w dziełach niemieckich pastorów, trudniących się dziejami kościoła polskiego, jako to Friesego, Ringeltaubego, Tschepego, wskazuje nareszcie, jak list sławnego uczonego czeskiego Dobrowskiego do Jerzego Samuela Bandtkego dał znów wiadomość uczonemu światu polskiemu o pojawieniu się tego starodawnego zabytku mowy naszej w kolegium szkolnym małego węgierskiego miasta Szarosz-Patak. Za staraniem profesora uniwersytetu warszawskiego Kucharskiego i hr. Mailatha, dał się stwierdzić niewątpliwie fakt istnienia tej Biblii. Za dni naszych przecież dopiero i za inicjatywą samegoż profesora Małeckiego, poświęcił Henryk ks. Lubomirski sumę dość znaczną na umiędęte a bardzo trudne pod każdym względem przekopiowanie tego rękopisu, którego się podjął i dokonał sześciu pp. Piekosiński z Krakowa. Z kopii sporządzonej przezeń wraz z listami podobiznami powstało obecną wydanie Biblii królowej Zofii, wspaniale pod względem typograficznym, poruszające i szersze koła interesujące się dla spraw i rzeczy ojczystych publiczności, pod względem stanu języka polskiego w XIV i XV wieku. — Coby może zasługiwało jeszcze na uwagę, to ciekawa Odyssea samegoż rękopisu, który uszkodzony do połowy przeszedł, z powydzieraniem kartami, z których dwie znalazły się w ciągu dziewiątego wieku w Królewcu, inne dwie we Wrocławiu, zawędrował z Polski do Węgier.

Otóż, co w tym względzie posiada szanowny wydawca, jesteśmy od niejakiego czasu na powtarzanie poruszanych już przez nas przedmiotów, które zdają się prąse najwięcej zajmować. Przytaczaliśmy już nie raz uwagi i zapatrywania rozmaitych pism na ukończone prace sejmu pruskiego; dzisiaj wracamy do tych przyjętych przez reprezentację krajową praw i reform z tego powodu, ponieważ urządzą Pro. Cor. dłuższy poświęca im artykuł. Z zadowoleniem spogląda nam samprzód pomienione pismo na ubiegłe sesje parlamentarne, wykazując, że uczyniono zadość potrzebom reform w rozmaitych kierunkach prawodawstwa i wiele zdziałano dla ułatwienia komunikacji i podniesienia dobrobytu państwa. Ważność jednakowoż tych posiedzeń, zdaniem pomienionego pisma, nie polega na załatwieniu prac, jak przyjęciu prawa hipotecznego, prawa o nadzorze szkolnym, najwyższej izby obrachunkowej, podwyższeniu pensji urzędników, jakkolwiek im pewnego znaczenia odmówić nie można; ale wagę szczególną przywiązywać trzeba do tego, że stosunki parlamentarne tak wzięły obrót, że zdawałoby się, jakoby się zatary trochę różnice rozmaitych stronnictw w obec rządu i wszyscy tym jedynie ożywni byli pragnieniem, ażeby doprowadzić do skutku porozumienie między dwoma ciałami politycznymi i pracować wspólnie nad rozwojem zewnętrznym państwa. Zaznaczyć także trzeba, mówi organ urzędowy, to zaufanie sejmowi, jakie objawił do rządu, bez którego żaden ważniejszy projekt, żadna ważniejsza reforma nie byłaby w życie wprowadzone. Następnie wspomina Provincial Cor. o organizacyi powiatowej i wypowiada nadzieję, że i to prawo skutkiem pojednawczego usposobienia izby poselskiej prawdopodobnie przyjętym zostanie. Poruszając wreszcie kwestyę nadzwyczajnych rewizji szkolnych i opieki około rozpowszechnienia języka niemieckiego, cieszy się wzmiankowane pismo, że minister oświecenia, znajdując w opinii poparcie, przyznaje się nie mało do rozwoju umysłowego.

Dzienniki liberalne piszą, że znaczna liczba katolików z Monasteru przesłała ministerstwu memoriały, w którym uprasza, ażeby rząd z jednej strony prawa szanował kościoła katolickiego, z drugiej zaś baczność zwracał na niebezpieczeństwa, jakimi grozi „nowa katolicka religia“. Mianowicie uprasza ją petycję, ażeby następujące załatwił rząd kwestye. 1) Czy kościołowi katolickiemu po zasługach ważnych zmianach przyznać można dotychczasowe prawa, 2) czy układy, które z kościołem katolickim zawarto w przypuszczeniu, że nie się nie zmienią w pojejach i wyobrażeniach w katolicyzmie, jako prawomocne uważać jeszcze należy. 5) Czy biskupi mają prawo odbierania dochodów tym księżom, którzy przy dawnej wierze obstają. 4) Czy może być dozwolone, ażeby w młodzieży wpajano „nową katolicką naukę“ i czy „kościół nowo katolicki“ może wychowywać nauczycieli ludowych?

National Ztg. w nieudanym zamiarze zwrócenia uwagi władz rządowych rozwozi się nad tem, że część duchowieństwa katolickiego użyla dnia urodzin cesarskich, obchodzonych w Niemczech tak uroczyste, do demonstracyi nieprzychylnych. I tak biskup Martin w Paderbornie, według pomienionego pisma, nie tylko nie był obecnym na obiedzie w dniu urodzin, w którym zwykle wnosili toast na cześć cesarza, ale miał nadto spowodować wojskowego duchownego, ażeby i on nie uczestniczył w obchodzie. — Półrządowe pismo utrzymuje, że rząd nie przedłożył teraz w parlamencie żadnego projektu do prawa, dotyczącego kwestyi kościelno-politycznej. Natomiast przyjęte mają pod obrady liczne petycje nadesłane przez tak zwanych starokatolików, żądające części zniszczenia zakonu Jezuitów, częścią protestujące przeciwko osiedlaniu się tego zakonu. Według Nat.-Ztg. sprawa Westerwella i poruszona już w Izbie poselskiej sprawa nieszanowania tajemnicy listów prywatnych mają być także przedmiotem obrad parlamentu.

Prasa berlińska okazuje wielkie zadowolenie z układów, jakie niemiecka komisja centralna wystawy wiedeńskiej prowadziła w Wiedniu i już ukończyła. Niemcom zapewniło przeważny udział przez to, że dla okazów niemieckich znaczna bardzo przeznaczono przestrzeń. Ustanowienie sądów przysięgłych i spisania regulaminu przedtę nie nastąpi, dopóki niemiecka komisja centralna nie objawi życzeń odnośnych.

Słynny swego czasu matematyk dr. M. Ohm umarł 1 kwietnia w Berlinie.

FRANCYA.

* **Paryż**, 3 kwietnia. Komisya zajmująca się kapitulacyą Metz, przyszła do najsmutniejszych dla Bazaina rezultatów. Tak między innemi miało się wykażać, że marszałek w czasie kapitulacyi Metz dysponował 35 milionami franków, zamiast atoli sumę tę rozdzielić, jak to bywa zwyczajem w podobnych razach, między żołnierzy, oddał pieniądze te w całości w ręce Prusaków. Komisya ma dalej znajdować się w posiadaniu wiarogodnego odpisu projektu do układu, w którym marszałek oświadcza gotowość odstąpienia na rzecz króla pruskiego Alzacy i jednej części Lotaryngii pod tym warunkiem, iż pozostawionemu mu zostanie dowództwo nad armią zostającą dotąd pod jego rozkazami i tytuł generał-porucznika. W obec podobnych zarzutów położenie marszałka nie jest do pozazdroszczenia. Uderza ta okoliczność, że p. Thiers, który dotąd brał w obronę komendanta armii nadreńskiej, dziś widocznie cofa się i pozostawia całą sprawę do rozstrzygnięcia właściwym sądom.

Dzienniki francuskie zajęte budżetem wojskowym, owem ukończeniem dziełkiem p. Thiersa. Budżet ten wynosi na rok bieżący 450,050,000 fr. Obok tego rząd domaga się nadzwyczajnego kredytu w sumie 379 milionów na zakupno materiału wojennego, zasobów wszelkiego rodzaju i naprawy fortec. Suma ta rozdzielenia zostanie na lat pięć, tak, że każdego roku rząd wyda w celu powyższym 80 milionów franków. Projekt ministra wojny, w jaki sposób kwota objęta kredytem nadzwyczajnym rozdzielenia zostanie między pojedyncze pożyczki, przedłożony zostanie Izbie na jednym z pierwszych posiedzeń.

W komisji nieustającej pojedyncze stronnictwa tak są reprezentowane: z większości monarchicznej zasiada 16 deputowanych (9 z prawicy, 7 z prawego środka, z frakcyi republikańskiej 10 (5 z lewego środka, 3 z lewicy i 2 radykalnych). Na dwa dni przed odcrocinieniem Izby, ci republikańscy deputowani, którzy są razem członkami lub prezydentami rad jeneralnych, mających się zebrać za dni kilka, zebrali się na wspólną naradę, na której uchwalono agitować przy pomocy przychylnych rad jeneralnych za obowiązkowem nauczaniem i ogólną służbą wojskową. Co się tyczy ostatecznego proklamowania rzeczpospolitej, w tej mierze żadnej stanowczej nie powzięto uchwały.

Sprawa generała Trochu przed sądem przysięgłych.

(Ciąg dalszy.)

Między obrońcami wywiązała się sprzeczka, czy jen. Trochu d. 4 września przed wieczorem wyjechał w mundurze, czy w ubraniu cywilnym, i o której godzinie. Według niezbyt jasnych zeznań kilku świadków wyjechał generał T. w tym dniu po dwakroć z Louru, najprzód w mundurze, aby udać się do Zgromadzenia narodowego, drugi raz w ubraniu cywilnym (prawdopodobnie już po zrzuceniu chorągwi cesarskiej ze szczytu Tuileryów) celem pospieszenia do ratusza. Cały ten epizod nie został wysłuchanym należycie. — Następnie rozpoczęła się dyskusja między generałami Palikao i Soumain w przedmiocie, czy Trochu w obec ministra wojny wywiązał się ze swego zadania i czy przysłał temuż regularnie dotyczące raporty; Palikao obwinia jen. Trochu o zaniedbywanie systematyczne obowiązków gubernatora, o patrzenie przez szpary na wszystkie symptomy przewracające bliską rewolucyę i o zajmowanie się sprawami, które do urzędu jego nie należały, i o traceniu wiele drogiego czasu ze szkoda innych spraw wielkiej doniosłości.

J. Favre: Generał Trochu oczywiście się pomylił, gdy z trybuny utrzymywał, że przed d. 4 września nigdy mnie nie widział. Prawda jest, że m. d. 20 sierpnia w obec rosnącego w kraju niebezpieczeństwa i rozdrażnienia powstałego w Paryżu w skutek ciągłych porażek odwieścił w towarzystwie pp. J. Ferry, Picarda, Tirarda i dr. Montanier. Rozmowa nasza dotyczyła się zagrożonego położenia stolicy; co się tyczy drugiego pytania, to odpowiem tylko tyle, że d. 4 września przybył generał Trochu do ratusza, postawił nam swe warunki i objął ministerstwo wojny. Zaraz po pierwszym rozmowie uważaliśmy go jako naczelnika nowego rządu.

P. Cresson, jakiś czas prefekt policyi, słyszał, jak Trochu na naradzie ministerialnej w styczniu oświadczył uroczyste, że Paryż nie podda się. Gdy atoli wkrótce z kilku stron dochodziły świadka wieści

Przekład Biblii był dokonany, jak się zdaje także już tylko z tłumaczenia czeskiego z tak zwanego Kodeksu Leskowieckiego, znajdującego się dotąd w bibliotece królewskiej w Dreźnie, przez ks. Andrzeja z Jaszowic; przepisującym jego był Piotr z Radoszyc, czasem dokonania przekładu r. 1455. Jaka kolega rękopism przeznaczony dla użytku małżonki Władysława Jagielly, dostał się w drugiej połowie XVI wieku w posiadanie rodziny wielkopolskiej Krotoskich, na to pytanie nie może szanowny wydawca dać odpowiedzi. Natomiast rozwija się następnie zagadkę dalszych jego kolei. Jeszcze w początku VII wieku znajdował się w bibliotece Krotoskich w miasteczku Ostrorogu. Z wygaśnięciem tej rodziny dostał się ów rękopism do miasteczka Obrzycka, ówczesnej posiadłości Radziwiłłów, później do miasteczka Skoków, naówczas posiadłości dysydenckiej rodziny Rejów, zjadł około roku 1640 znalazł się wcielonym do biblioteki szkoły braci czeskich w Lesznie. Szkoła ta znajdowała się wtedy pod dyktando sławnego Jana Amosa Komieniusza, znanego zaszczytnie w świecie naukowym, znanego bardzo niezaszczytnie w dziejach Polski jako zdraycy i odstępcy w czasie wojny szwedzkiej sprawy kraju, który jemu i jego współwyznawcom dobroczynne i gościnne dał schronienie. Jan Amos Komieniusz, powołany około r. 1650 na zawiadowcę kolegium węgierskiego w miasteczku Szarosz-Patak, zabrał z sobą według wielce usprawiedliwionego przypuszczenia szanownego wydawcy, rękopism Biblii królowej Zofii z Leszna i pozostawił go na Węgrzech, sam wracając raz jeszcze do Polski. Ciekawa i smutna razem Odyssea, dowodząca, jak w przemienionych kolejach kraju i narodu naszego, i pomnikom nauki jego było przeznaczono odbywać wędrówki w dalekie od swoich stron, dzięki zawziętości nieprzejmujących losów i zły woli ludzi. — Dziś, dzięki dobroczynności ks. Henryka Lubomirskiego, dzięki troskliwej i umiejętnej ręce pana Piekosińskiego, dzięki nade wszystko benedyktyńskiemu iście wytrwałości i badawczości profesora Małeckiego, znajduje się ten starodawny mowy naszej piśmienny zabytek przywróconym literaturze ojczystej, by spopularyzowany w tyle pięknym i ozdobnym wydaniu, sterzał jako nowo odkryty, najdawniejszy większych rozmiarów pomnik języka polskiego. Co się tyczy języka, powiedzielibyśmy tylko jeszcze, kończąc nasze sprawozdanie, iż różniąc się jedynie ortografią, zbliża się zkładiną bardzo do języka przekładu Seklucyana i Leop-

obwiniające generała o zdradę, udał się do niego i zawezwał, aby swe oświadczenie powtórzył w publicznej proklamacyi, co się też stało. Tak to powstała owa przysięga, która tak często przesładowano jen. Trochu.

Pana Vacherot przyjmował Trochu wraz z innymi paryżkimi merami po nieszczęsnej bitwie pod Buzenval; merowie żądali, aby walczone do ostateczności: kapitulacya miasta sprowadzi niezawodnie za sobą wojnę domową. Trochu odparł na to, że pojmuje ich zapal, przeciwnym jest jednakże bezużytecznemu krwi rozlewowi. Wtedy zażądał jeden z merów, p. Desmarettes, od generała, aby wziął dymisy. Trochu nie chciał o tem ani słyszeć. „Jeśli rząd — były jego słowa — znajdzie innego generała, który odważy się jeszcze na ryzykowniejsze przedsięwzięcie, to wypełnię powinność żołnierza, nie opuszczając atoli mego stanowiska. Nie jest moim zwyczajem zrzucać z siebie odpowiedzialność, którą wziąłem na moje barki.“

Ostatnim z świadków jest adwokat Blouche, były urzędnik cesarski. Mówi on: Kilkakrotnie z tytułu mego urzędowania stykałem się z generałem. Gdy położenie poczynalo się wkląć, radziłem mu chwycić się stanowczych środków. On mi na to odpowiedział: „Co mogę zrobić? Nie mam najmniejszej powagi, nawet u gwardyi narodowej. Czy kto słyszał, aby ktoś był razem ministrem wojny i ministrem spraw wewnętrznych?“

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos adwokat Allon, zastępca oskarżyciela. Tenże przypominając, że jen. Trochu ciągle był dotąd przedmiotem najniegodziwszych napadów, płynących ze źródła napoleońskiego, rozróżnia w artykule inkryminowanym trojaki rodzaj zarzutu: jeden z nich dotyczy jego wojskowych zdolności, drugi charakteru a trzeci zarzutu ma zlanie przysięgi w przyjętych na siebie obowiązkach. — Mówca wysławia tak military jak i polityczny przebieg życia swego klienta. Syn intendentu, otrzymał Trochu chrzest krwawy pod skwarem słońcem Afryki. Lamoriciere i Bugeaud podnosili wysoko w codziennych raportach znakomite zdolności młodego oficera. Jako szef szwadronu w armii afrykańskiej mianowanym został przez księcia prezydenta oficerem ordynasowym, i wtedy rozpoczął się dla niego cały szereg pokus, jakimi Bonaparte usiłował go pozyskać dla swych planów zmierzających do zamachu stanu. Pokusy nie skutkowały, a Trochu został przeniesionym wraz z jen. Neumayer w stan chwilowego spoczynku.

W wypadkach 2 grudnia żadnego nie brał udziału, potępiając je bezwzględnie a przedewszystkiem w liście pisanym do ojca. W plebiscycie, mającym zatrzeć krwawe wypadki 2 grudnia głosował generał Trochu przeciw cesarzowi. Gdy naród oddał swój głos na Napoleona, generał Trochu wstąpił na nowo do armii, a trzymając się zdala od dworu cesarskiego — zajęty był jedynie wypełnianiem swych obowiązków, obowiązków żołnierza i Francuza; kłamstwem przeto jest, że był członkiem komisji mieszanej.

W krymskiej wojnie awansował na generała brygady, niechęć zbyt skromności przyjął tytułu szefa sztabu jeneralnego.

W roku 1859 został inspektorem jeneralnym piechoty. Od niego teraz zależało wznieść się na stopień adjutanta cesarskiego senatora i stanąć na czele ekspedycyi do Chin.

Czyż z wybuchem wojny r. 1870 nie odmówił przyjęcia teki ministra wojny? Prawda jest, że przedtem chciano mu powierzyć śmieszne stanowisko komendanta armii obserwacyjnej w Pirenejach. Mówca odczytuje w dalszym toku ustęp z testamentu generała, złożonego u notaryusza, w którym gorzko się uskarża, iż u dworu cesarskiego uważanym był za Orleanistę i gdzie lekkomyślnie podjętej wojnie przewodził ten sam koniec, co wyprawie meksykańskiej. Allou przychodzi dalej na wypadki z r. 1870 i nominacyę generała na gubernatora Paryża. Ta ostatnia nastąpiła w skutek następującego pisma odrębnego:

Oboz Chalons, 17 sierpnia 1870.

Mój kochany Jenerale! Mianuję Pana gubernatorem Paryża i głównodowodzącym wszystkich wojsk, którym powierzono obronę stolicy. Wkrótce po mym powrocie do Paryża wygotowanym zostanie dekret, nadający panu owe czynności; nim to nastąpi zarządź bezzwłocznie co uważać będziesz za potrzebne. Przyjmij mój kochany jenerale zapewnienia mej przyjaźni. — Napoleon.

(Dokończenie nastąpi.)

lity. — Na trzecim i ostatnim naszego przeglądu miejscu, zapisujemy kodeks dyplomatyczny Tyniecki, wydany staraniem i nakładem zakładu narodowego imienia Ossolińskich. I w tym wydawnictwie widzimy skrzętną rękę profesora Małeckiego, z którego przedmowy zamieszczonej na czele osobnie sporządzonego kodeksu i in IVto dowiadujemy się, że zarząd zakładu imienia Ossolińskich nie zarzucając bynajmniej publikacyi swego czasopisma, zamyśla nadto oddać ogłaszać w pewnych regularnych czasu odstępkach, rękopiśmienne, historyczne zabytki znajdujące się w jego bibliotece. Pierwszym dowodem tej rozszerzonej działalności jest wydawnictwo zbiorów przewiezionego do Lwowa archiwum benedyktyńskiego klasztoru na Tyńcu. Archiwum to, posiada, jak się przekonywamy z obecnej próby, w dokumentach swych przechowywanych począwszy od XII wieku, nie słychać wagi, autentyczne przyczynki do dziejów kościelnych, społecznych i obyczajowych Polski w owych zamierzchłych wiekach, których zewnętrzna strona jest nam bardzo fragmentarna tylko znana. Najstarszy dokument z r. 1105, najpóźniejszy z r. 1398 oznaczają chronologicznie obszar, jaki zajęła pierwsza wydana dotąd część Kodeksu dyplomatycznego Tynieckiego. — Bulle papieżkie, konfirmacye przywilejów przez nuncjuszów, różne nadania książąt i królów polskich z owej epoki będą stanowiły drogi cenny materiał dla każdego historyka, któryby idąc torem Thierry'ch lub Szajnochów chciał odzwiercać z zachowaniem rzeczywistych prawdy wieku, dzieje średnich wieków w Polsce. Nie wdając się w nasze pobieżne sprawozdanie w szczegółowy rozbiór ogłoszonych dokumentów, powiemy tylko, iż co nas pośród nich a nie bez przykrości uderzyło, to owe częste „przywileje“ króla Kazimierza Wielkiego, prowadzący narodu polskiego w Wislicy, zmieniające różnym miastom i posiadłościom prawo polskie na prawo magdeburgskie. — Wszystkich ogłoszonych w pierwszej części dokumetów jest 93, druga część obejmie resztę tynieckich zbiorów począwszy od XV wieku.

Dziesięć Łamigłówek
których rozwiązanie nagrody, zawiera
nr. Przyjaciela Dzieci i M. Pismo to
na zapisywać na wszystkich pocztach
1/4, sgr. ćwierćrocznie, lub za łalara ro-
we wprost do redakcyi, za co się łą-
franko posyła. Za 2 1/2 tal. nabyć można
członek Pr. Dzieci i M. zawiera razem
do 800 str. wielkiego formatu i **352**
cin. (1689)
J. Chociszewski Poznań.

Od dnia 4 kwietnia mieszkam
w **Wągrówcu** (1687)
Hotel Zapałowskiego.
Dr. Zielewicz.

Bekanntmachung

W depozycie podpisanego sądu złożone są następujące sumy, których właściciele nie mogli być wypłacony jako to:

1. masa pupilarna po Augustynie	4	15	—
Józefie Moschu w łosci	—	—	—
2. masa pozostałości po Antonim	15	26	11
Dziergwie w łosci	—	—	—
3. masa szczegółowa po Eufo-	481	1	11
rynzie Paskarskiej w łosci	—	—	—
4. masa szczegółowa po Tere-	362	17	3
sie Paskarskiej w łosci	—	—	—
5. masa kuratelna dla nieprzy-	69	—	—
tomnego Edwarda Wilhelma	—	—	—
Wagner w łosci	—	—	—
6. masa dla nieprzytomnego Pa-	50	9	—
wały Pazydki w łosci	—	—	—
7. masa pupilarna po Franciszku	11	3	6
Wdowskim w łosci	—	—	—
8. masa pupilarna po Michale	3	23	8
Rostalskim w łosci	—	—	—
9. masa pupilarna po Szczepanie	19	15	3
i Zuzannie małżonkach Molec-	—	—	—
kich w łosci	—	—	—
10. masu wywołania szynkarza	10	16	2
Marka Honigbauma dla Herman-	—	—	—
na Grubert w łosci	—	—	—
11. masa kuratelna po Wincentym	44	—	9
Kałuznym w łosci	—	—	—
12. masa pozostałości po Klarze	17	28	4
Kościelskiej w łosci	—	—	—
13. masa dla nieprzytomnego I-	16	12	11
dziego Biernata w łosci	—	—	—

Wascieli tycze pieniądze albo spadkobierców ich wzywamy, żeby się w przeciągu 4 tygodni tu zgłosili i do odebrania takowych należycie się wylegitymowali, w przeciwnym bowiem razie pieniądze te do kasy po urzędnikach sądowych oddane zostana.

(1681)

In dem Depositorio des unterzeichneten Gerichts befinden sich nachstehende Massen, deren Eigenthümer nicht haben ermittelt werden können als:

Thr sgr pf.	
1. August Joseph Mosch'sche Puppillemasse mit	4 15 —
2. Anton Dziergwa'sche Nachlassmasse mit	15 26 11
3. Euphrosine v. Psarska'sche Specialmasse mit	481 1 1
4. Therese v. Psarska'sche Specialmasse mit	362 17 3
5. Eduard Wilhelm Wagner'sche Abwesenheits- Curatel Masse mit	69 — —
6. Paul Pazdyka'sche Abwesenheits Curatelmasse mit	50 9 —
7. Franz Wdowski'sche Puppillemasse mit	11 3 6
8. Mihal Rostalski'sche Puppillemasse mit	3 23 8
9. Stephan und Susanna Mabecki'sche Puppillemasse mit	19 15 3
10. Schänker Markus Honigbaum'sche Aufgebots Masse für Herman Grubert mit.	10 16 2
11. Vincent Katuza'sche Curatelmasse mit	44 — 9
12. Clara Koscielińska'sche Nachlassmasse mit	17 28 4
13. Egidius Biernat'sche Abwesenheits Curatel Masse mit	16 12 11

Die Eigenthümer dieser Massen oder deren Erben werden hierdurch aufgefordert, sich binnen 4 Wochen bei uns zu melden und zur Empfangnahme der gedachten Gelder gehörig zu legitimiren, widrigenfalls dieselben zur Justiz-Officianten Wittwen-Kasse werden abgeführt werden.

Kilku studentów na stancję i
stół może jeszcze przyjąć
(1691) **K. Mallow,**
Szkólna ulica 5., II. piętro.

Ucznia z dostatecznym przygotowaniem szkolnym poszukuje.
(1863) **J. N. Leitgeber.**

Niniejszém mam zaszczyt zawiadomić publiczność,
iż z dniem dzisiejszym otworzyłem (1695)

FABRYKĘ KORKÓW
pod firmą:
P. Sienicki
przy ulicy Szewskiej Nr. 16.
(w byłym zakładzie PP. Urszulanek)

i polecam takową Szanownej publiczności do łaskawego
uwzględnienia.

Poznań dnia 5 kwietnia 1872.

Piotr Sienicki.

**Niemiecka
wolna akademія muzyczna.**

Pod tęm nazwiskiem wchodzi w żyćie w Berlinie 15 t. m. zakład, koło
rodzanie będzie uczenie muzyki we wszystkich głógłazęch, jako tęm
wszystkich pokrewnych głógłazęch, nauk i rzemiołstwa. Najbliższemu zaś zadaniem
zakładu będzie zaprowadzenie nauki **Helmholtza** i czystego głósu w praktyce.

Pedagogiczna podstawa i osładzenie specyficznego muzyka Sebastiana
Bacha, i wolnę muzyki 9 symfonii Bethovena.

Zakład ten starać się będzie przedewszystkiem o wyksztalenie sądu
przez obobjektywnośc teoretyczną i praktyczną studium dzieł wszystkich człowiekow
sów, wszystkich szkół i niektórych kierunków, epoki w muzyce tworzących.

Corocznie będzie dyrektor ogłaszał sprawozdanie z ogłośniego artystycznego
działania szkóły przez tak zwany „Musikertag.“ W drugorocznem ogłośzeniu
składa dyrektor przed Musikertagiem sprawozdanie z fundacyi zakładu, z uczy
srodków pieniężnych zakładu i oddaje dalsze jego kierownictwo w ręcę
dyrektorata niustąpnego wydziału, który Musikertag w obecności najmniej
trzechset członków obięta. Čłonkowie Musikertagu mają każdej chwili, kiedy
zechca, wolnę wstęp do zakładu.

Szkóła daje róknojmie zadośczuczenia wszystkim tęm, którzy muzyce
z zamiłowaniem się poświeca. Nie myśląc wcale konkurować z istniejącymi już
zakładami, lub pojedynczymi nauczycielami, żywi tęm nadzieję, iż do-
prowadzi do skutku związek pomiędzy wszystkim muzykami, będą krajowymi,
będą tęm zagranicznymi, którzyby nawet wymianę zdatniejszych uczní, a nawet
nauczycieli popierał.

Z rodzicami, albo przekoznośnymi uczní utrzymuje dyrektor regularną ko-
respondencją, kontrolując uczní pod względem ich pilności, postępów, starania
i oboyzajów. Tylko pilni uczníowie dalej będą w zakładzie kształceni. Każdy
objaw stroniowości nauczyciela przeciw pojedynczemu uczníowi lub uczníomniom
zniewołic może dyrektora do pozbawienia nauczyciela urzędu, do czego dyrek-
torowi służy prawo.

Čzníowie zakładu dzielę się będą na **elewów**, którzy z powołania
w tęm służbie się poświecają i **hospitantów**, którzy dowolný wýbór głazęci naukowé
mają. Nawet o ile siły zakładu na to pozwoła, będą i będnisię uczníowie
przyjmowani i dostąpný kredyt na zaplacenie honorarium.

Z wolną akademią złęczną jest szkóła przygotowawcza, która kurs po-
czątkowý nauki teoretycznej i praktycznej rozpoczyna ił seminarjum do wy-
szszłej ceny nauczycieli i nauczycielek.

Ostatnie a konieczne słów kilka: W roku 1853. (a więc przed wojną duńską, austryacką i francuską) z okazji złego oddania „Wolnego strzelca” w Paryżu wyraził się niżej podpisany w pismach i przed sądem: Potępię tu imięniu całych Niemiec, mój artystycznej ojczyzny”. W roku 1855. a więc przed wojną duńską, przed zwycięstwem pod Sadową i r. 1870/71 wyraził się tenże o polud. niemieckim dzienniku muzycznym (Süddeutsche Musik Zeitung): W Paryżu tę muzykalną stajni Augustza dziś żadnej na drodze sztuki nie można odnieść korzyści. Co powódzie obecne wystąpienie niżej podpisanego, jest po prostu rozwiązaniem niniejszego twierdzenia: Niemiecka stolica świata w innych jest obecnie stosunkach, jak dawniej stolica romańska. Co zaś się tyczy jego ścisłego stosunku do wolnej akademii, nie jest on jej założycielem, rozporządza tylko środkami zakładu, danymi mu do dyspozycji.

(1862)

Dyrektor
Hr. Tyszkiewicz.

Blższą wiadomość udzieli bióro zakładu, ulica Frydrychowska Nr. 34 w Berlinie.

Marienbad w Czechach (stacya kolei),
rozsyła wody mineralne i produkta źródłane jako to: od dawien dawna znane wody
glauberskie **Kreuzbrunn i Ferdynandsbrunn**,
źródło leśne (przeciw katarowi organów oddechowych), źródło Rudolfa (prze-
ciw chorobom pęcherza), sól źródłana i robione z niej pastylki i słam mine-
ralny, który przewyższa wszystkie inne swą dobrocią. Sprawdzanie wody w szkła-
nych butelkach korzystniejszem jest z powodu lepszego konserwowania się wody.
Opis wód i sposoby używania nabyć można bezpłatnie u
Inspektvi wód. (1886)

GOŚCIEC i PODAGRA

leczą się we 24 godzin przez użycie **FIGULEK Dr. LARTIGUE** uznane jako środek specyficzny przeciw tym dolegliwościom, które są zalecane przez najznakomitszych lekarzy francuzkich, jako to: PP. Chomel, Double, Velpeau, Lisfranc etc. (Zobaczycy Podręcznik dla cierpiących na podagrę przez Dr. Lartigue, kawalera Legii honorowej, który si

darmo daje osobom utrzymującym skład pigulek.) (1339)

Skład główny w Paryżu w aptece Pelletier, rue Jacob 45, w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza i u p. R. Barcikowskiego w Bazarze

CHOROBY KOBIEC

Białe upławy (katar); choroby macicy jajeczników, nerwowe swierbienie skóry, migrenę, blednię, choroby menstruacyjne i niepłodność jako też **onanią** leczy nawet w zastarzałych przypadkach na mocy dużej goletnicy w wypróbowanego doświadczeni predko i pewno, zamiejsze. listow. (1310)

Lekarz. spec. Dr. **Senff**, Berlin, Jaegerstr. 1
król. lekarz sztabowy, kawaler c. e.

Losy na loteryę $\frac{1}{4}$ 18 tal. (originalne), $\frac{1}{8}$ 8 tal., $\frac{1}{16}$ 4 tal., $\frac{1}{32}$ 2 tal. rozsyla **L. G. Ozański**, Berlin, Jannowitzbrücke 2 (1684)

Od 16 kwietnia do 2 maja
Główne i ostatnie ciągnięcie
Król. Pr. Loteryi państw.
rzeczywista a nie przypadkowa wygrana 150.000; 100.000; 50.000; 40.000; 30.000; 20.000; 15.000; 8 razy po 10.000; 24 razy po 5.000; 577 razy po 100 tal. itd.
Do tego sprzed, i rozs. udział. losy:
80. 40. 20. 10 $\frac{1}{2}$. 5 $\frac{1}{2}$ 2 $\frac{1}{2}$ 1 $\frac{1}{2}$ tal.
za zaliczką poczt. albo przysyłką ilości
Sprzedaj kraj. efekt. Max Meyer.
Berlin, Leipzigerstr. 96. (1541).
pierwsz. majsterzysz kant. loteryjny, zal. 1855.

Zboże do siewu
jako też
nasiona wszelkiego rodzaju
polecają w najlepszych gatunkach (1313)
Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.

Handel nasion
Gustawa Schott
w Aschaffenburgu n. M. (Bawaryja.)

poleca nasiona drzew iglicowych własnej chodowli, jako to:

<i>Pinus sylvestris</i> — nasiona sosny po	28 sgr.
„ <i>pecea</i> — nasiona chojny po	5 sgr.
„ <i>larix</i> — „ modrzewiowe po	8 sgr.
„ <i>abies</i> — „ pni winnych po	1 sgr. 6 fen.
„ <i>nigra austriaca</i> — nasiona czarnej sosny po	17 sgr. 6 fen.
„ <i>strobus</i> — nasiona sosny weymuth po	47 sgr.
„ <i>maritima</i> — nasiona sosny morskiej po	3 sgr.
„ <i>cembra</i> — nasiona sosny zirlbelsnu po	1 sgr. 9 fen.

za funt celny, jako i

Przy obstalunkach nie mniej jak 50 funtów przesyła się franco
aż do najbliższej stacji kolejowej. (1438)

Pastyłki piersiowe
ze soku głowiastej sałaty
i laurowych liści.

GRIMAUULT & C^{IE}

Se. je wybrano rytmicznie i z wielką precyzją.

Ged. ff. mąke kościana,
Obfitu w saletrorodem mąke kościana,
Prep. mąke kościana,
Superphosphat z saletrorodem i be-
niego,
Superphosphat z saletrorodem i pro-
szkiem mierzwiowym Kali,
Mąke rogowa

substancji znanych w medycynie ze swych
własności łagodzących i usmierzających sku-
tecznie kaszle, rozjrzaznienie w pier-
siach, katary uporczywe. Cukierki
te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna
używają się dla usmierzania mocnego ka-
szlu (połączono z odpluwianiem i koku-
szem.) (293)

Dom. **Marachow**
Dolsk ma **3000 ctn.**
zdrowych kartofli
na sprzedaż. (1630)

Siodła angielskie munsztuki, trzęzle, czapraki i dery na konie śpicruty i bicze do powozowej jazdy, ostrogi, strzemiona i wędzidła wszelkiego gatunku jako też ręczne i podróżne kufry, torby damskie, necessary i t. p. poleca w jak największym wyborze (1694)

August Klug
Plac Wilhelm.
Do sprzedania w Królestwie polskiem.
Pisarz gospodarczy,
biegły w języku polskim i niemieckim
obeznany dokładnie z prowadzenia
rejestrów gospodarskich poszukuje o
św. Jana r. b. innego miejsca. O la-
skawe oferty uprasza się pod lit. **R.**
R. poste restante Kostrzyn. (1688)



powierzchni 42 włok, czyli 1260 morg trzysta przętowych (1527)

Na całym majątku płodozmianną zaprowadzoną, budynki i inwentarze kompletne, w ogóle gospodarstwo dobre, włościanie odseperowani zupełnie bez żadnych służebności. Adres wskaże księgarnia

M. Leitgebra i Sp.
w Poznaniu.

Zapowiedziany na d. 7 kwietnia

Koncert

w **Szamotułach,**
dla nieprzewidzianych przeszkód
odkłada się na później. (163)

J. Stysiński.

[illegible]

Anstr. losy z 1858	5	11½	zad.	Stawarzysz. dyskont.	4	223½	pl. i zad.
dito losy z 1864	5	91½	zad.	Hamburg. bank handl.	5	122½	pl. i zad.
Rosjsk. polsk. oblig. skar.	4	77½	pl.	Gotański bank kredyt.	4	115½	zad.
Pol. listy zast. III em.	4	74½	pl.	Hanowerski bank	4	111½	pl.
dito nowe	5	75½	pl.	Heski bank	4	102	pl.
Pol. listy likwidacyjn.	4	63	zad.	Włosko-niemiecki bank	6	—	pl.
Ameryk. pożycz. 1882	6	96½	pl.	Królewiecki bank pryw.	4	—	pl.
dito 1885	6	98½	pl.	Królewiecki bank stow.	5	118½	pl.
dito	5	96½	pl.	Kwilewiecki i Sp. bank	5	132	pl.
Bukar. losy 20-frank.	—	—	pl.	Magdeb. stow. bankowe	4	133	pl.
Rumuńska pożyczka	8	95	mała 95½ p.	Magdeb. stow. mекler.	4	129½	pl.
Rum. oblig. kol. žel.	7½	5	pl.	Magdeb. bank pryw.	4	109	pl.
Renta francuzka	5	87½	pl.	Meiningiski bank kredyt.	4	175	pl.
Włoska renta	5	68½	pl.	Austryacki zaklad. kred.	5	208½	pl. i zad.
Pożycz. turecka z r. 1865	5	52½	pl.	Austr.-niemiecki bank	5	126½	pl.
dito z r. 1869	5	62½	mała — pl.	Wschodnio-niem. bank	4	123½	pl. i zad.
Akcyje bankowe i banków kredytowych.				Poznań. bank. ryc.	4	112½	pl.
Pow. bank depozyt.	5	106½	pl.	Poznań. bank prowinc.	4	114½	pl.
Berliński. stowarz. handl.	4	157½	pl.	Pruski bank akcyjny	4	238	pl.
Berliński bank lombard.	5	95½	zad.	Pruski bank ako. centr.	5	130½	pl.
Berliński. bank meklers.	4	127	pl.	Prowinc. stow. dyskont.	5	144½	pl.
Berliński. bank meklers. produktów	5	—	pl.	Szląski stowarz. bank	4	187½	pl.
Wrocław. bank dyskont.	4	131½	pl.	Szczęciński. bank stowarz.	4	107½	pl.
dito wekslowy	4	147½	pl.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
Gdański. stow. bankowe	4	105½	pl.	Fryderyksdory	—	113½	pl.
Gdański bank prywatn.	4	118½	pl.	Korony złote	—	—	pl.
Darmstadtzki bank	4	196	pl.	Napoleonsdory	—	—	pl. i zad.
dito zwany Zettelbank	4	121½	pl.	Imperyaly	—	5. 15½	pl.
Desawski bank kredyt.	—	13½	pl.	Dolary	—	1. 11½	pl.
Niemiecki bank narod.	5	107½	pl.	Złoto w sztab. funt celn.	—	461½	zad.
dito dito Unii	4	128½	pl.	Srebra funt celny	—	29. 20	pl.
				Zagraniczn. noty bank.	—	99½	pl.
				Austryack. noty bank.	—	93½	pl.
				Rosyjskie noty bank.	—	82½	pl.
				Francuskie noty bank.	—	80	pl.

R u n d.

„Tygodnik Wielkopolski“
naukowy, literacki i artystyczny
rozpoczyna z dniem 1. Kwietnia 2gi kwartał, 2go roku
swego istnienia.

Wydawnictwo wzywa do rychłego odnowienia przedpłaty i prosi o jak najlichnější udział szanownej publiczności w popieraniu pisma, które dzięki sumiennej pracy cieszy się świetnym powodzeniem. — Cena kwartalna wynosi 1 tal. (1500)

Kilku pensjonarzy znajdzie od 1go kwietnia odpowiednie pomieszczenie, ścisły dozór i pomoc w naukach u rodziny mieszkającej przy Wielkich Garbarchach w bliskości gimnazjum św. Maryi Magdaleny. Blizsza wiadomość w ekspedycji Dziennika. (1367)

Pana **Bagińskiego z Wa-**
brzeźna uprasza Expedycja Dziennika Poznańskiego o podanie **obecnego adresu.**

Po nadzwyczaj tanich cenach

skiego następujące dzieła nowe i antykwareczne

Tadeusz Kościuszko i Napoleon Bonaparte. Zbiór myśli i zdań wyjętych wstępach z dzieł i pism panów: J. Michelet, K. Falkenstein, S. Siemiński, A. Towiański, A. Thiers, Ludwik Napoleon, Las Cases, Beauterne, E. Bournier, ks. Lacordaire, ks. De Pradt, L. Bignon, Hugo Kołłątaj, W. Wielogłowski, Zygmunt Krasinski, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, wydanie, nakład i własność K. Letronne, Lwów 1869, 17½ gr.

Tatamir, Lucjan. Mieszczanin krakowski z XIV. w 53 str. w 16ce 1861 3 „

— Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich. Część I, tom I. Geografia fizyczna Polski z mapą Polski, VII. i 299 str. w 8ce 1863. 20 „

— Część II. Dzieje Polski potoczny sposobem opowiedziane. Tom II. Od najdawniejszych czasów, do zgonu Kazimierza Wielkiego. XIX, i 394 str. w 8ce 1866. (Ciąg dalszy dziejów Polski, a po koniec panowania Jana Kazimierza, jest pod prasą i wyjdzie około Nowego-roku 1872) 20 „

— Unia Litwy z Polską. Wspomnienia historyczne na pamiątkę 300 letniej rocznicy Unii lubelskiej 46 str. w 8ce 1869. 2 „

190	191	192	193	194	195	196	197	198	199	200	201	202	203	204	205	206	207	208	209	210	211	212	213	214	215	216	217	218	219	220	221	222	223	224	225	226	227	228	229	230	231	232	233	234	235	236	237	238	239	240	241	242	243	244	245	246	247	248	249	250	251	252	253	254	255	256	257	258	259	260	261	262	263	264	265	266	267	268	269	270	271	272	273	274	275	276	277	278	279	280	281	282	283	284	285	286	287	288	289	290	291	292	293	294	295	296	297	298	299	300	301	302	303	304	305	306	307	308	309	310	311	312	313	314	315	316	317	318	319	320	321	322	323	324	325	326	327	328	329	330	331	332	333	334	335	336	337	338	339	340	341	342	343	344	345	346	347	348	349	350	351	352	353	354	355	356	357	358	359	360	361	362	363	364	365	366	367	368	369	370	371	372	373	374	375	376	377	378	379	380	381	382	383	384	385	386	387	388	389	390	391	392	393	394	395	396	397	398	399	400	401	402	403	404	405	406	407	408	409	410	411	412	413	414	415	416	417	418	419	420	421	422	423	424	425	426	427	428	429	430	431	432	433	434	435	436	437	438	439	440	441	442	443	444	445	446	447	448	449	450	451	452	453	454	455	456	457	458	459	460	461	462	463	464	465	466	467	468	469	470	471	472	473	474	475	476	477	478	479	480	481	482	483	484	485	486	487	488	489	490	491	492	493	494	495	496	497	498	499	500	501	502	503	504	505	506	507	508	509	510	511	512	513	514	515	516	517	518	519	520	521	522	523	524	525	526	527	528	529	530	531	532	533	534	535	536	537	538	539	540	541	542	543	544	545	546	547	548	549	550	551	552	553	554	555	556	557	558	559	560	561	562	563	564	565	566	567	568	569	570	571	572	573	574	575	576	577	578	579	580	581	582	583	584	585	586	587	588	589	590	591	592	593	594	595	596	597	598	599	600	601	602	603	604	605	606	607	608	609	610	611	612	613	614	615	616	617	618	619	620	621	622	623	624	625	626	627	628	629	630	631	632	633	634	635	636	637	638	639	640	641	642	643
-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.			Krajowe obligacye pierwotne.		
Akwizgrań-mastrych.	4	51 pl.	Akwizgr.-mast. I emis.	4 1/2	93 pl. i żąd.
Berlińsko-zgorzelicka	4	79 3/4 pl.	dito II emis.	5	98 pl. i żąd.
Berl.-poczdam-magdb.	4	229 1/8 pl.	dito III emis.	5	98 pl. i żąd.
Berlińsko-szczecińska	4	192 pl.	Berlińsko-zgorzelicka	5	— pl.
Czeska kolej zachodn.	5	118 7/8 pl.	Berl.-poczdam-magdeb.		
			lit. A i B.	4	92 1/2 pl.
Halla.-żóraw.-gubieńsk.	4	65 1/4 pl.	lit. C.	4	92 1/2 pl.
Kolej po prawym brzegu Odry	5	119 pl.	lit. D.	5	100 pl.
Ł archijsko-poznańska	4	61 1/4 pl.	Koloń.-mind. I emis.	4 1/2	100 żąd.
Dolnoszlaz.-march.	4	95 3/4 pl.	dito II dito	5	108 1/2 pl.
Górnoszląz. kol.lit.A.C.	3 1/2	225 1/4 pl.	dito II dito	4	92 1/2 pl.
dito lit.B.	3 1/2	195 pl.	dito III dito	4	92 1/2 pl.
Wschodniopruska kol. południowa	4	51 pl.	dito III dito	4 1/2	100 pl. i żąd.
Nadrenska	4	176 1/2 pl.	dito IV dito	5	92 pl.
dito lit. B.	4	97 1/2 pl.	dito V dito	4	92 pl.
Śr. rogardzko-poznańsk.	4 1/2	98 1/2 pl.	Marchijsko-poznańska	4	102 żąd.
Brzesko-kijowska	5	76 pl.	Magdeb.-halbersztańska	4 1/2	99 1/2 pl.
Łazisko-grajewska	5	44 1/2 pl.	dito z r. 1865	4 1/2	99 1/2 pl.
Galicyjska Ludwika	5	117 1/4 pl.	dito z r. 1870	5	102 pl. i żąd.
			Górnoszlązka litera A.	4	— pl.
			dito litera B.	3 1/2	84 1/2 pl.
			dito litera C.	4	93 1/2 pl.
			dito litera D.	4	93 1/2 pl.
			dito litera E.	3 1/2	84 1/2 pl.
			dito litera F.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera G.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera H.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera I.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera J.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera K.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera L.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera M.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera N.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera O.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera P.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera Q.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera R.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera S.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera T.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera U.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera V.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera W.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera X.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera Y.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera Z.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AA.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AB.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AC.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AD.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AE.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AF.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AG.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AH.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AI.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AJ.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AK.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AL.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AM.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AN.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AO.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AP.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AQ.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AR.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AS.	4 1/2	99 1/2 pl.
			dito litera AT.	4 1/2	99 1/2 pl.

Kurs papierów na giełdzie.
Berlin, dnia 4 kwietnia 1872.

Górnolśl. staroz. pozn. 4	— pl.		
dito II emisyja 4½	59½ pl.		
dito III emisyja 4½	99½ pl.		
Wsch.-prus. kol.półudn. 4	101½ pl.		
dito litera B. 5	— pl.		
Kol.poz praw.brzeg.Odr. 5	102½ żad.		
Zagraniczne obligacye pierwotne.			
Charkowsk.-azowsk. 5	94½ pl.		
Charkow-kremencz. 5	93½ pl.		
Gal. kolój Karola Ludw. 5	99½ pl.		
dito II emisyja 5	92½ pl.		
dito III emisyja 5	89½ żad.		
Jelecko-orelska 5	94½ pl.		
Jelecko-woroneżka 5	92½ pl.		
Kozłowski.-woroneżka 5	96½ pl.		
Kursko-Charkowska 5	94½ żad.		
Kursko-Kijowska 5	94½ pl.		
dito mała 5	— pl.		
Lwowski-czernejowa 5	78½ pl.		
dito II emisyja 5	81½ pl.		
dito III emisyja 5	74½ pl.		
Moskiews.-riazańska 5	97½ pl.		
Moskiews.-smoleńska 5	93½ pl.		
Austr.-franc. kolój 3½	299½ pl.		
Węgiers. kolój wschod. 5	79 pl.		
Riazańsko-koziłowska 5	96½ pl.		
Szujsko-ivanowska 5	93½ pl.		
dito mała 5	— żad.		
Warszaw.-wied. II em. 5	95½ pl. i żad.		
dito mała 5	— pl.		
dito III em. 5	95 pl.		
dito mała 5	— pl.		
Niemieckie papiery.			
Półn.-niem. poż. zwiaz. 5	100½ pl.		
Dobrowr. poż. państw. 4½	101½ pl.		
Pożyczka państw. z r.1859 5	100½ pl.		
Oblig. długu państwa 3½	90½ pl.		
Prem. poż. pańs. z r.1855 3½	121½ pl.		
Listy zastawn. prusk. 3½	85½ pl.		
dito 4	94½ pl.		
dito 4½	100½ pl.		
dito 5	100½ pl.		
Pomorskie listy zastaw. 3½	84 żad.		
dito 4	93½ żad.		
dito 4½	100½ pl.		
Poznańskie (nowe) 4	92½ pl.		
Szląskie 3½	86½ pl.		
dito lit. A. 4	97½ pl.		
dito nowe 4	— pl.		
Zachodnio-pruskie 3½	82½ pl.		
dito 4	92½ pl.		
dito 4½	100 pl.		
dito II serya 5	104½ pl.		
dito 4	92½ pl.		
Listy rent. pomorskie 4	96½ pl.		
dito poznańskie 4	94½ pl.		
dito pruskie 4	96½ pl.		
dito szląskie 4	96½ żad.		
Zagraniczne papiery.			
Austr. renta sreb. 4½	64½ pl.		
dito papier. 4½	59 pl.		
dito losy z 1854. 4	85½ pl.		
dito losy z 1860 4	93 pl.		

[illegible]

Anstr. losy z 1858	5	11½	zad.	Stawarzysz. dyskont.	4	223½	pl. i zad.
dito losy z 1864	5	91½	zad.	Hamburg. bank handl.	5	122½	pl. i zad.
Rosjsk. polsk. oblig. skar.	4	77½	pl.	Gotański bank kredyt.	4	115½	zad.
Pols. listy zast. III em.	4	74½	pl.	Hanowerski bank	4	111½	pl.
dito nowe	5	75½	pl.	Heski bank	4	102	pl.
Pols. listy likwidacyjn.	4	63	zad.	Włosko-niemiecki bank	6	—	pl.
Ameryk. pożycz. 1882	6	96½	pl.	Królewiecki bank pryw.	4	—	pl.
dito 1885	6	98½	pl.	Królewiecki bank stow.	5	118½	pl.
dito	5	96½	pl.	Kwilewiecki i Sp. bank	5	132	pl.
Bukar. losy 20-frank.	—	—	pl.	Magdeb. stow. bankowe	4	133	pl.
Rumuńska pożyczka	8	95	mała 95½ p.	Magdeb. stow. mекler.	4	129½	pl.
Rum. oblig. kol. žel.	7½	5	pl.	Magdeb. bank pryw.	4	109	pl.
Renta francuzka	5	87½	pl.	Meiningiski bank kredyt.	4	175	pl.
Włoska renta	5	68½	pl.	Austryacki zaklad. kred.	5	208½	pl.
Pożycz. turecka z r. 1865	5	52½	pl.	Austr.-niemiecki bank	5	126½	pl.
dito z r. 1869	5	62½	mała — pl.	Wschodnio-niem. bank	4	123½	pl. i zad.
Akcyje bankowe i banków kredytowych.				Poznań. bank. ryc.	4	112½	pl.
Pow. bank depozyt.	5	106½	pl.	Poznań. bank prowinc.	4	114½	pl.
Berliński. stowarz. handl.	4	157½	pl.	Pruski bank akcyjny	4	238	pl.
Berliński bank lombard.	5	95½	zad.	Pruski bank ako. centr.	5	130½	pl.
Berliński. bank meklers.	4	127	pl.	Prowinc. stow. dyskont.	5	144½	pl.
Berliński. bank meklers. produktów	5	—	pl.	Szlązkie stowarz. bank.	4	187½	pl.
Wrocław. bank dyskont.	4	131½	pl.	Szczęciński. bank stowarz.	4	107½	pl.
dito wekslowy	4	147½	pl.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
Gdański. stow. bankowe	4	105½	pl.	Frydersdorsy	—	113½	pl.
Gdański bank prywatn.	4	118½	pl.	Korony złote	—	—	pl.
Darmstadtzki bank	4	196	pl.	Napoleonsdorsy	—	—	pl. i zad.
dto zwany Zettelbank	4	121½	pl.	Imperyaly	—	5. 15½	pl.
Desawski bank kredyt.	—	13½	pl.	Dolary	—	1. 11½	pl.
Niemiecki bank narod.	5	107½	pl.	Złoto w sztab. funt celn.	—	461½	zad.
dito dito Unii	4	128½	pl.	Srebra funt celny	—	29. 20	pl.
				Zagraniczn. noty bank.	—	99½	pl.
				Austryack. noty bank.	—	93½	pl.
				Rosyjskie noty bank.	—	82½	pl.
				Francuskie noty bank.	—	80	pl.